

27

niemieckich tu nie ma - nie ^{z 4wego}wiem, ja jestem tu id wczoraj wieczora, ale nie spotkalam nikogo, zadnego upiora straszily mnie martwe dusze z zaswiatow z tych co tu na scianach wisza portretow, lepiej przeszukajcie panowie sami na strychu w piwnicy lub jeszcze gdzie mogli kto schowac sie czasami. Ja obeszlam prawie caly Palac i nie spotkalam nikogo .

Po pewnej chwili żołnierze wracaja i przyjaznie sie do mnie usmiechaja ja nie moze tego wszystkiego zrozumiec, jeszcze ze strachem i nieufnoscia pytam skad panowie tak dobrze umiecie po polsku mowic? Czyz nie widzisz naszych polskich rogatywek, polskich orzelkow na czapkach? - Jak to Polacy? Polacy o Boze nasi przyszl wyrwalo sie z mej piersi Polacy! Dopadlam do nich jak do braci rodzonych calujyc ich policzki od wzruszenia lzami zroszone, - wybaczcie mi bracia kochani to, ze was od razu nie poznalam i to moje wzruszenie z radosci ~~nie moglam~~ tłumaczac plakalam. Ja nie wiedzialam, z ze żołnierz polski walczy na froncie jak żołnierz radziecki. Nam czas wracac przyjechalismy tu na koniach, by wypelnic rozkaz, jestesmy zwiadem - Zegnaj siostrzo, moze jeszcze kiedyś ^{W 29 roku} sie spotkamy, Zegnajcie zwyciestwa wam zycze abyscie cali i zdrowi pow,dcili jaknajpredzej do swych rodzin.

Chce tu bardzo mocno wytlumaczyc sie, jak moglam nie poznac polskiego wojska a jednak tak bylo, w pierwszej chwili przerazenie - karabiny celujace we mnie jakies wojsko - Niemcy, Rusczy? Jednak pytaja mnie po polsku i to zaskoczenie. Wkrotkiej naszej rozmowie ostrzegli mnie, zebym uwazal na siebie bo zajakms godzinie lub dwie zjawia sie wojska radzieckie. Postanowilam szybko szukac ludzi, by sie do nich przylaczyc, ale tez myslalam o tych biednych stworzeniach. Szukalam jakiegos wiaderka moze troche pomoge tym biednym krowkom, wymiona mialy twarde az napewno zbolale bo przebieraly nogami a ja nie mialam sily, nie dalam rady i zostawilam ich a czas mnie naglil, wciaz bylam sama, wies cala ppustoszala. Pogoda byla piekna jeszcze duzo sniegu, bialo, slonce juz wyzej grzalo mocniej, niebo niebiesciutkie ani jednego obloczka. Idac przez wioske zauwazyłam dziewczynke, bala sama zagladala, tu i tam do roznych opustoszalych domow - podeszlam czym predzej teraz nie wiem Polka, Niemka i po niemiecku zapytalam czy ty jestes Niemka ? a ona mi odpowiada troche po niemiecki troche po polsku. Czy jestes Polka? Tak mieszkam z rodzicami, zaprowadz mnie do nich prosze Przygarneli mnie i juz mialam jakies schronienie. Gdy zjawilo sie wojsko radzieckie mnie ta kobieta przedstawila, ze jestem ich synowa, bo byli juz zainteresowani mna mloda dziewczyna, mialam juz wtedy dwadziescia lat. Ich pobyt trwal jakies dwie godziny i odjechali. Chyba nastepnego dnia przyjechala jakas grupa wojska polskiego, oni zostali do nastepnego dnia. Bardzo upodobal mnie sobie pewien porucznik, nie dawal mi spokoju, lazil za mna az musialam schowac sie do lozka pod pierzyne tej Polki. a on postanowi ze swoimi żołnierzami przeszukac cale jej mieszkonia z mna. nie znalazl mnie ale nastepnego dnia wyzwala mnie bardzo brzydtko bo oczywiscie zdema skowali jej szaber ktorym miala wypelnione mieszkonia az po sufit workami.